Nr. 2. Lwów dnia 12. stycznia 1895. Rok XXVIII. Tom LV.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Sprawozdanie z czynności Sekcyi I-szej hodowlanej

za czas od 1. lipca do 31. grudnia 1894.

Najważniejszą czynnością Sekcyi I. w ubiegłem półroczu było zakupno bydła rozpłodowego za granicą i rozdział stacyj na rok 1895, co zatwierdzone przez Komitet, dziś już jest przeprowadzone.

I tak w pierwszym rzędzie uchwalono utworzenie nowej wzmocnionej obory zarodowej pełnej krwi Simmenthal w Rozwienicy u Wgo Wład. Górskiego. Komitet widząc, jak trudno zaczyna być o dobre buhaje w Szwajcaryi i jak one z każdym rokiem w cenie się podnoszą, zgodził się na utworzenie takiej wzmocnionej obory zarodowej, składającej się z większej ilości krów, ażeby nie był zmuszonym sprowadzać co roku tak znaczną ilość buhajów ze Szwajcaryi.

W październiku więc ub. r. zakupiła komisya częścią w Szwajcaryi, częścią w Badeńskiem 25 krów pierwszorzędnej jakości dla Rozwienicy (w przecięciu wypadła sztuka na 596 złr.), oborę Bukowską zasilił Komitet także świeżemi krowami, a Wielm. Zofia Duniewiczowa zakupiła z własnych funduszów 4 krowy, co wszystko z dawnemi oborami przedstawia stan krów pełnej krwi Simmenthal około 170 w obrębie działania Towarzystwa gospodarskiego, w samych tylko oborach zarodowych, nie licząc obór prywatnych, nie będących pod nadzorem Komitetu. Przy takiej lości doborowego materyału rozpłodowego, mamy nadzieję, że import buhajów ograniczy się wkrótce li tylko do potrzeby obór zarodowych pełnej krwi.

Przy rozdziale stacyj buhajów, Sekcya I. dąży ciągle w obec wejść mającej w życie ustawy licencyjnej, do powiększania ilości stacyj subwencyjnych, redukując naturalnie stacye subwencyonowane.

W tym duchu opracowany projekt rozdziału stacyj na r. 1895 przedłożyła Sekcya I. Komitetowi, który go też zatwierdził.

Na podstawie tego nowego rozdziału, dostały Oddziały 19 stacyj subwencyjnych więcej, niż miały w roku 1894.

Wszystkie buhaje dla nowo przyznanych stacyj, jak i te, którymi wypadło w ciągu roku zużyte zastąpić, zakupiliśmy prawie wyłącznie w naszych oborach półkrwi.

W ubiegłem półroczu zakupił także Komitet krowy dla nowo utworzonej obory zarodowej gminnej w Tarnawioy polnej, sztuk 10, buhaja dano importowanego w r. 1893. — Bezpośredni nadzór nad tą oborą przyjął łaskawie miejscowy proboszcz, znany hodowca, ksiądz Maryan Topolnicki, a że i sami włościanie tamtejsi bydło lubią, jest wszelka nadzieja, że obora tarnawicka z czasem rozwinie się tak pięknie, jak kamieniecka.

Przybyły także w tem półroczu cztery obory zarodowe półkrwi większej własności; a to we Wróbliku u Wgo K. Wiktora, w Radłowicach u Wgo K. Barańskiego, w Dobromirce u Wgo St. Kierskiego i w Lisiczyńcach u Wgo M. Czerniakowskiego, wszystkie cztery rasy Simmenthal, dwie ostatnie zatwierdzone, lecz ksiąg zarodowych jeszcze nie

dostały, gdyż pan inspektor nie mógł dotąd przeprowadzić wymaganych formalności.

Jakeśmy to już wyżej wspomnieli, wyjechała w październiku komisya po zakupno bydła rozpłodowego za granicę. W żadnym roku nie zakupiono tak wiele jak obecnie, bo razem sztuk 59, w czem zamówień prywatnych było tylko 9. Odnośny szczegółowy wykaz podamy w sprawozdaniu rocznem, które się już przygotowuje.

Co do czynności w zakresie chowu świń, założyliśmy w drugiem półroczu 1894 sześć chlewni zarodowych, a to w Markowcach pod Stanisławowem, Kamiennej, Leszczowatem, Machnowie, Radwań-Janówce i Pacykowie i cztery stacye knurów: w Lubaczowie, Zukowie, Gorajcu i Uhornikach.

Stacye knurów zaczęliśmy dopiero w ubiegłym roku zaprowadzać, a że do tego potrzeba knurów już zupełnie rozwiniętych, które odbieramy z chlewni zarodowych, dlatego na razie w ciągu całego roku tylko siedm stacyj mogliśmy knurami obsadzić.

Na polu owczarstwa, mogliśmy także zadość uczynić licznym głosom podnoszącym się w sprawie uszlachetnienia czarnych owiec.

Przewodniczący Sekcyi I. udał się osobiście do Rosyi i zakupił tam 36 sztuk czarnych „Czuszków.“ Z tego materyału zostanie utworzona jedna owczarnia zarodowa (12 matek i 1 tryk) w Oddziale stryjskim, 3 tryki pójdą jako subwencyjne do Żabiego, dokąd już dwa białe dostarczyliśmy z owczarni horodeńskiej, resztę zaś tych owiec zakupiło się na zamówienia prywatne. Dla owczarni w Łuce dostarczyliśmy tryka Cotswolda, zakupionego u Lübena w Sürwürden (Oldenburg).

Lwów dnia 5. stycznia 1895.

St. Brykczyński.

Przedłożenie rządowe

w Radzie państwa o kredycie melioracyjnym na drenowania i nawodniania.

W przeszłym miesiącu wniósł p. minister rolnictwa w Radzie państwa projekt ustawy, regulującej kredyt melioracyjny, mającej wielkie znaczenie dla całej sprawy melioracyjnej, sięga bowiem w projektowania i wykonania melioracyj, a nawet w dozorowania już wykonanych melioracyj. W tym względzie brakowało nam wszystko prawie, co tem dziwniejsze, że w drugiej połowie monarchii, w Węgrzech, sprawa ta cieszy się opieką rządu. Już przed 15 latami zaczęło tam być czynne państwowe bióro melioracyjne, podobne do biur takich w Bawaryi, Würtembergii, i Badenii. Zadaniem bióra tego jest projektowanie i przeprowadzanie melioracyj gruntowych, jakiemi są drenowania i nawadniania, kolmacye, regulacye potoków, zapobiegania podrywki brzegów, osuszania i t. p. W koszyckiej szkole rolniczej kształceni bywają (przeważnie ze stopni podoficerskich oddziałów technicznych armii) melioracyjni dozorcy i werkmistrze, wysyłani następnie przez kraj. biuro melioracyjne na żądanie rolników do wykonywania robót melioracyjnych.

W Austryi nie było dotąd nic podobnego, zarządzonego ze strony państwa, jedynie prowincyonalne rady kulturne, Towarzystwa rolnicze, i jak w Galicyi Wydział krajowy, starały się zastąpić własną inicyatywą brak działania w tym kierunku ze strony państwa, które ograniczyło się na ustawie o funduszu melioracyjnym i ustawie o spółkach wodnych, co jednak jak jedno tak drugie nie o wiele zaspakaja potrzeby melioracyjne poszczególnego rolnika. Tem pożądańszym jest projekt powyżej nadmienionej ustawy pomimo, że nie obejmuje on jeszcze wszystkich potrzeb, a przedewszystkiem dlatego, ponieważ ogranicza się na drenowaniu i nawadnianiu, co jak wiadomo jeszcze jest dalekie od całości prac melioracyjnych. Wyliczyliśmy zakres działania węgierskiego państwowego biura melioracyjnego, w Anglii jednak zakres ten jest o wiele obszerniejszy, bo nawet lokalne albo trzeciorzędne koleje korzystają z ulg ustawowych, przyznawanych tam rolniczym melioracyom. To samo we Włoszech udzielane bywają ustawodawczo zawarowane ulgi kredytowe nietylko dla melioracyj w ścisłem słowa znaczeczeniu ale nawet na potrzeby bieżącego obrotu. Statut bankowy dla Czech obejmuje działalnością swego oddziału melioracyjno-kredytowego nietylko drenowania i nawodniania, ale w ogóle melioracye pól i łąk razem z zalesieniami i przemianami kultur. Kredyt jest tutaj tak samo uzasadniony, jak dla drenowania i nawodniania.

Zaprojektowana ustawa pomimo że się ogranicza na tak szczupły zakres, jest jednak już nader pożądaną i poniekąd konieczną. Wykonanie robót melioracyjnych potrzebuje wiele wolnego kapitału, a że tego brak ogółowi rolników w Austryi, dowodzi ciągle, prawie jednostajnie wzrastające obciążanie hypotek. Wolnych wartości jest już za mało, ażeby można osiągnąć większe pożyczki niskoprocentowe. Melioracye podnoszą jednak dochodność objektu gruntowego i dlatego posiadacz gruntu może z pełną słusznością żądać od państwa, ażeby pożyczkom melioracyjnym przyznane zostało pewne pierwszeństwo przed dawniejszemi, na podstawie pierwotnej własności udzielanemi pożyczkami. Potrzeba tu jedynie pewności, że wartość gruntu podniesioną zostanie istotnie, mianowicie, że melioracya będzie wykonaną i utrzymywaną w dobrym stanie. Na tem właśnie polega przedłożenie rządowe. Dawni tabularni wierzyciele będą wprawdzie nieco w swych prawach uszczupleni, bo utracą dotychczasowe pierwszeństwo tabularne na korzyść nowego wierzyciela. Uszczuplenie prawa, powiedzmy pokrzywdzenie, ma jednak charakter tylko formalny, a nie istotny, bo przecież przez melioracyę zyskuje posiadłość gruntowa na wartości. Przedłożenie rządowe narusza więc wprawdzie nabyte już prawa, ogół rozstrzyga tutaj o ściśle prywatnych stosunkach prawnych, ale pomimo tego nie wynika żadna strata dla dawnego wierzyciela — posiadłość gruntowa zyskuje zaś bardzo wiele, z czego też pośrednio wszyscy zahipotekowani wierzyciele skorzystać muszą.

Pożyczka melioracyjna oznaczoną zostaje w przedło-

żeniu rządowem bardzo słusznie, jako długoletnio-amortyzowany, niewymawialny (unkündbare) dług rentowy. Co rząd w przedłożeniu o włościach rentowych we formie, na którą nie wszędzie zgodzić się można było, zamierzał, proponowanem jest w projekcie do ustawy o kredycie melioracyjnym daleko odpowiedniej. Renta zostaje jako renta melioracyjna zasiągniętą, wierzycielem rentowym mogą być jednak tylko instytucye publiczne albo Towarzystwa, obowiązane do publicznego składania rachunków — postanowienie, znachodzące się także w innych, kredyt dla nieruchomości ułatwiających ustawach jak np. w ustawie o uwolnieniu od należytości przy konwersyach, co jest bardzo naturalnem. W przeciwnym razie możnaby się obawiać pożyczek pozornych, któreby służyły nie na cele melioracyjne, ale zmuszałyby tylko do pokrzywdzenia dawniejszych wierzycieli. Pożądanem byłoby tylko wyjaśnienie, czy pod nazwą instytucyj kredytowych rozumiane są także instytucye zagraniczne. Stopa procentowa jest za granicą daleko niższą, niżeli u nas i dla tego, dla austryackiego rolnictwa byłoby tylko z korzyścią, gdyby mu przy melioracyach dozwolone było korzystanie z zagranicznych, pod tamtejszą kontrolą państwową stojących instytucyj z temi samemi ułatwieniami i zawarowaniami, jakie instytucyom krajowym przyznane być mają.

Bardzo ważnem, prawa dawniejszego właściciela chroniącem zarządzeniem jest zawarowanie dobrego projektowania i przeprowadzenia melioracyi, a więc użycia pożyczki melioracyjnej odpowiadającego celowi — w ogóle, im lepiej wierzyciel gruntowy zabezpieczonym będzie, tem tańszego kredytu można się spodziewać. Wszystkie postanowienia, które przedłożenie na rzecz wierzycieli zastrzega, wychodzą ostatecznie także na korzyść dłużnika i jego posiadłości gruntowej, bo usuwają coraz dalej granicę ryzyka z oprocentowania. W myśl tego kwota pożyczona niema być większą jak dziesięciokrotny dochód katastralny z dołączeniem połowy podwyżki wartości spodziewanej w następstwie przeprowadzonej melioracyi. W obec niewątpliwych w niektórych krajach koronnych wadliwości katastru, byłoby jednak tutaj może lepiej, gdyby dochód katastralny wcale nie był uwzględniony, albo nie w tak wielkiej mierze, ale gdyby raczej zestawiano przypuszczalny koszt ze spodziewanymi wyższymi dochodami, jak to poniekąd robią we Francyi.

We Francyi i we Włoszech odbywają się dwa oszacowania, przed i po wykonaniu melioracyi. Pierwsze oszacowanie musi skonstatować, czy przypuszczalnie dające się osiągnąć podwyższenie wartości przewyższy koszta melioracyjne przynajmniej o 25₀|⁰ i czy mogący być osiągniętym dochód przewyższy przynajmniej o jedną piątą spłatę, mającą być uiszczaną wierzycielowi melioracyjnemu. Szacowanie po ukończonych pracach melioracyjnych ma znowu skonstatować, jakie istotnie podwyższenie wartości osiągnięte zostało przez melioracyę i jakiej więc kwocie ma być przyznane tabularne pierwszeństwo. Byłoby bardzo pożądane, gdyby to drugie szacowanie, odbywające się ze współudziałem wszystkich w sprawie interesowanych stron, było postanowione także w austryackiej ustawie. Podług §§. 3 i 4 przedłożenia rządowego rozstrzyga sąd o pożyczce melioracyjnej i ma o tem powiadomić wszystkich posiadających rzeczowe prawa na gruncie, mającym być meliorowanym. Niema tam jednak żadnej wzmianki o dwukrotnem szacowaniu i o postępowaniu warującem prawa wszystkich i zabezpieczającem o ile można wierzyciela, a tem samem przyczyniającem się do obniżenia stopy procentowej.

Uregulowanie dozoru, ażeby melioracye przeprowadzone były w myśl planów i żeby były utrzymywane w dobrym stanie, ma przeprowadzić Ministerstwo rolnictwa drogą rozporządzeń. Gdzie krajowe biura melioracyjne istnieją jak u nas, tam dozór ten będzie mógł być wykonywanym przez nie, w przeciwnym razie będzie rzeczą Ministerstwa uorganizowanie odpowiedniej służby. O ile wiemy, jest to pierwszy wypadek, że Państwo występuje u nas w charakterze kontrolora prac, mających cechę czysto prywatno-ekonomiczną, gdyż ingerencya co do budownictwa, sanitarna lub przemysłowa policya mają na względzie nie tyle pilnowanie dobra jednostek, ile ogółu. Tutaj zamierzone dozorowanie publiczne nie dotyka ogółu, ale ma czuwać ostatecznie tylko nad dobrem prywatnem, bo nad zabezpieczeniem kwoty dostarczonej przez wierzyciela i nad dobrym stanem własności gruntowej, należącej do strony prywatnej. Jestto niewątpliwie rozszerzeniem wpływu państwowego, ale odpowiada duchowi czasu, a co najważniejsza, jest koniecznością, jeżeli chcemy, żeby tak pożądana ustawa melioracyjna mogła przyjść do skutku i miała powodzenie. *A.*

Z gospodarstwa kraj. niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy.

(Dokończenie).

Bardzo dodatni rezultat okazał się w gospodarstwie szkolnem w bieżącym roku z następnej próbnej uprawy pszenicy. Oto od wielu lat spostrzegłem, iż gdy między pszenicą banatką wyrósł kłos pszenicy gółki lub na odwrót, kłosy te odznaczały się okazalszą dorodnością i wyborowszem ziarnem.

Przy zwidzaniu naszego szkolnego gospodarstwa przez W. P. Radcę Struszkiewicza, wspomniałem o tem spostrzeżeniu, na to otrzymałem radę, wynikłą z kilkuletniego doświadczenia p. Radcy, by wykonać porównawczą próbę zasiewu czystej banatki z zasiewem pomieszanej z gółką czerwoną.

W tym celu na polu jednakowo użyźnionem tj. w ugorze na świeżym gnoju zasiano:
na $^1|_2$ morgu banatki czystej 36 *kg* zebrano ziarna 433 *kg* słomy 1004 *kg*, więc z 1 morga 866 *kg* ziarna 2008 słomy,
na $^1/_2$ morgu z zasiewu banatki 18 gółki 12 zebrano ziarna 597 słomy 1600 *kg*, więc z 1 morga 11·95 ziarna, 3200 *kg* słomy, zatem z siewu mieszanego otrzymano ziarna blisko 4 razy więcej, a słomy o $^1/_3$ więcej.

Obydwie pszenice były silnie wylegnięte i wykręcone, ale w mieszanej polegnięcie było mniej szkodliwe, bo podsiana tu koniczyna nie doznała uszkodzenia przez wyduszenie polegniętą pszenicą, gdy w zasiewie czystej pszenicy mnóstwo w koniczynie okazało się miejsc wyduszonych.

Tak samo ucierpiała koniczyna pod zasiewem czystej banatki na sąsiednich polach dworskich.

W naszych czarnoziemiach, jeśli zdarzają się częstsze opady przy zawsze panujących silnych wiatrach, zboża zawodzą w plonach przez silne wylęganie, osobliwie cierpią w tym względzie pszenice. Nie zapobiegają temu ani orka głębsza, ani mieszanki uprawiane na paszę. Następstwo pszenicy po rzepaku jest jeszcze najlepszą ochroną przeciw wylęganiu pszenicy, ale rzepak przez częste niekorzystne wpływy powietrzne i przez niszczące go owady, zawodzi zupełnie w plonach tak, że musiano zaniechać jego uprawę.

Inne przedplony na zbiór ziarna, jak bobik i kukurudza za późny mają zbiór, aby zostawiły dosyć czasu do uskutecznienia uprawy należytej pod pszenicę, w żyznym więc naszym gruncie przez kilka lat na próbę uprawia się jako przedplon wczesny gatunek owsa na ziarno i w takim następstwie pszenica nie wylega, darząc wyższym plonem.

Wypada tylko mieć rolę bardzo dokładnie wyczyszczoną przez stosowne uprawki w jesieni, a potem należy gnój pod zimę przeorać i na wiosnę o ile możności owies jaknajwcześniej zasiać, który to siew najdokładniej i najkorzystniej uskutecznia się siewnikiem rzędowym.

Z siewem owsa powszechnie gospodarze bardzo się spieszą dla zachwycenia należytej wilgoci, z tego też względu dla pospiechu używa się tylko siewu rzutnego, który zwłaszcza w owsie, jako lekszym ziarnie, nie może dać równomiernego rozmieszczenia nasienia. Rzutem więc siewa się u nas po 1½ korca na morg i gęściej, a pomimo tego często brakuje uprawom owsa odpowiedniej równej gęstości, gdy tymczasem w siewie rzędowym wychodzi na morg po *50 kg* nasienia i mniej, a pomimo takiej niezwyczajnej rzadkości siewu co do gęstości, stan owsów bywa znakomity, a w sprzyjającej porze jak w r. 1893 plon z morga był 15 *centn mtr.* W bieżącym roku obok porównawczej próby uprawy czystej banatki z mieszanym zasiewem na polu takiej samej żyzności zebrano z ¼ morga pszenicy mieszanej która wcale nie wyległa 190 *kg* ziarna i słomy 274, zatem z jednego morga ziarna 1520 *kg*, a słomy 2192 — wprawdzie tu słomy pszenicznej jest mniej na morgu 10 *centn*, ale natomiast jest ziarna pszenicy więcej o 332 *kg*, a do tego w poprzednim roku zebrano owsa: ziarna 912 *kg*, a słomy 1724 *kg*, gdy ugor żadnego plonu nie wydał. Ile więc pola ugorowego w podolskich żyźniejszych czarnoziemiach w jesieni należycie wyczyścić, zagnoić i pod zimę wyorać można, tyle wypada obsiać wczesnym owsem, jako przedplonem pod pszenicę, dla której zupełnie jest dostateczną uprawą jedna orka do pełnej głębokości tuż po zbiorze owsa, a plon będzie obfitszy i pewniejszy, jak wprost w ugorze na gnoju, lub po mieszankach. Właściwszem byłoby użyć jako przedplonu pszenicy roślinę, któraby rodziną, a przynajmniej uprawą była odmienną od pszenicy, taką mogłaby być u nas, wysokie plony dająca kukurudza, a byłaby ona i z tego względu pożądaną, iż przy jej użyciu na przedplon, zużytkowanoby w ten sposób większą przestrzeń, którą przez zimę zagnoić można, zaś na wiosnę pozostaje dosyć czasu do należytej uprawy pod kukurudzę. Z kukurudzą tylko ta niedogodność, że zbiór jej zapóźno wypada, bo najwcześniej w połowie września, a w podolskim suchym klimacie już w tej porze pszenicy siew uważany bywa jako najpóźniejszy i mniej pewny, bo za mało miewa już czasu przy braku wilgoci do należytego rozkrzewienia się.

Należałoby tu dobierać bardzo wczesnych gatunków kukurudzy, dotąd doświadczenie okazuje, że najwcześniej używanych u nas gatunków dochodzi kukurudza cinquantino. Robione próby w naszem gospodarstwie z zachwalaną w tym względzie kukurudzą seklerską zupełnie zawiodły, bo doszła ona znacznie później, niż cinquantino, a do tego ilość i jakość była mniejszą. W tym roku otrzymaliśmy z Komitetu Tow. gosp. neapolitańską, wcześnie dochodzącą kukurudzę Noneratolo. Zasadzono tej kukurudzy 42·68°□ i zebrano szulek 30·5 *kg*, z tego ziarna było 24 *kg*, więc na 1 morg wypada 9 *q*, ale kukurudzianka miała zaledwie łokieć wysokości, więc plon jej był nadzwyczaj szczupły. Chociaż bieżący rok był dla kukurudzy bardzo niekorzystny, tak, że dworskie gospodarstwa miewają po 3 *q* z morga, a włościanie, którzy uprzedzenie mają do cinquantino, tak mają złe plony ze swej prostej kukurudzy, że już dzisiaj rozpytują się za nasieniem kukurudzy, przecież na szkolnem polu kukurudza i w tym roku wydała dość dobre plony, bo z morga na świeżym gnoju otrzymano kukurudzy cinquantino ziarna 16 *q* z 1 morga. W latach zaś odpowiedniejszych miewaliśmy po 20 do 23 *q* z 1 morga.

Co do uprawy kukurudzy robiono porównawczą próbę z sadzeniem jej wprost na jesiennej orce i na przeoranem gnoju dopiero na wiosnę, ale nie okazała się tu żadna różnica w plonie.

W tym roku w naszej okolicy zboża jare wcale niedopisały i plonu należytego niema, a osobliwie w skutek słot waga ziarn, a szczególnie owsa jest bardzo lichą. — Z tego względu zasługuje na uwagę porównawcza uprawa jęczmion, otrzymanych ze zakładu produkcyi nasion zbożowych p br. J. Brunickiego ze Strzałkowa, która w porównaniu z tutejszym dawniej uprawnianym jęczmieniem (dającym dotąd zwykle z morga po 13 *q*) tak wypadła w buraczysku gnojonem:

		wydał ziarna	słomy	z 1 m z.	słomy	waga 1 Hl.
Jęczmień szkolny	na 1 morg 915°□	1589 kg.	3719 kg.	1036 kg.	2421 kg.	62
„ Juwel browarn.	„ 121 „	76 kg.	147 kg.	1014 kg.	1943 kg.	68
„ Mr. Halets Pedigre Chev.	„ 121 „	111 kg.	118 kg.	1478 kg.	1888 kg.	65

Ostatni więc gatunek jęczmienia zasługuje na uwzględnienie tem bardziej, że jak to i wyższa waga ziarna okazuje, odznacza się dorodniejszem ziarnem.

Na ostatniem zgromadzeniu Oddziału podolskiego Tow. gosp. zapytywano: jaką plenność okazały ziemniaki pochodzące z produkcyi p. Dołkowskiego.

Gospodarstwo krajowej niższej szkoły rolniczej w Ja-

gielnicy na swem polu okazowem uprawiało niektóre gatunki owych ziemniaków na małych przestrzeniach, jako też i inne dawniejsze gatunki na polu w płodozmianie będącem, a rezultat był następny:

		Nazwa ziemniaków	Przestrzeń sążni	Plon (kilogramy)	Plon z morga (kilogramy)	Ilość skrobii w %	
Pole okazowe	1	Taczała z Bołszowca	6·50	73·00	20730	22·61	
	2	Zagłoba „	5·96	72·00	19200	19·58	
	3	Dołęga „	5·20	60·80	18708	19·79	
	4	Ostoja „	5·20	59·90	18769	24·76	
	5	Karmazyn „	4·77	56·00	18666	20·01	
	6	Topaz „	7·16	79·50	17333	20·43	
	7	Gorzelniak „	7·80	81·50	16718	18·96	
	8	Piast „	7·80	75·70	15590	24·34	
	9	Dołęga z Strzałkowa	5·20	47·00	14461	21·52	
	10	Athene „	3·90	50·50	20717	22·18	wczesne
	11	Imperatór „	3·90	43·30	18052	21·08	
	12	Manitoba „	5·20	41·00	12615	15·77	najwcześniejsze
	13	Cud świata	190·00	16·80	14125	15·37	Lucernisko
	14	Magnum bonum	23·90	20·90	13984	18·56	Lucernisko
	15	Championy	124·30	10·40	13383	22·61	Lucernisko
	16	Alkohol	40·20	33·30	13225	17·97	Lucernisko
	17	Kanclerz	224·00	170·60	12890	24·97	3 cie pole po gnoju
	18	Aurora	129·90	90·61	11844	20·43	3 cie pole po gnoju
	19	Cebulki	55·20	3·92	11208	19·58	
	20	Różane	359·70	21·90	9741	14·36	
	21	Daberskie	120·00	66·30	8840	23·27	

Dziewięć pierwszych gatunków ziemniaków należą do produkcyi p. Dołkowskiego, odznaczyły się one wyższą plennością i mączystością, chociaż przeważnie jako gatunki późniejsze, wśród chłodnego i słotnego tegorocznego lata, a zimnego września, nie osiągnęły dokładnego dojrzenia. Z pomiędzy innych gatunków zasługuje na uwagę gatunek Athene, który chociaż wcześniejszy, odznacza się wyższą mączystością. czego zwykle brakuje u powszechnie używanych na najwcześniejszy pożytek, różanych (Early Rose) jak to się też okazało z nowym gatunkiem „Manitoba“. Co do wyższej mączystości, to szczególnie na uwagę zasługują Kanclerze (Reichs-Kanzler) okazały bowiem 24·97% skrobii, a i plon pod względem ilości jest pokaźny.

Sprawozdanie z gospodarstwa kr. n. szkoły rolniczej w Jagielnicy, które p. Z. N pobudziło do korzystnej działalności, wykazało w „Rolniku“ (Nr. 13. 1. kwietnia 1893) zbiory z r. 1892 na podstawie sperandy, bo rok gospodarski kończył się ostatniego czerwca 1893, więc ostateczny rezultat całego gospodarstwa tj. wysokość dochodu czystego, nie mógł być wówczas podany.

Ze sprawozdania zaś Dyrekcyi, przedłożonego w swoim czasie Wysokiemu Wydziałowi krajowemu pod względem finansowym okazał się wynik gospodarstwa szkolnego w r. 1892/93 wcale pokaźnie, bo na 30. morgach okazał się dochód roczny 1176 zł. 50 ct. czyli z 1 morga 39 zł. 21 ct. w r. 1890/91 było, gdy obszar gosp. szkolnego wynosił tylko 23 morgów 12 zł. 35 ct., w r. 1891/92 było już na obszarze 30. morgowym 28 zł. 23 ct., w r. 1893/94 było na obszarze 30. morgowym 20 zł. 23 ct.

W przecięciu więc z 3 lat uzyskano z gospodarstwa szkolnego 30. morgowego czysty dochód = 29 zł. po potrąceniu wszystkich wydatków, między którymi sama robocizna uczniów wynosi rocznie około 400 zł.

Tak samo pokaźniejszymi dochodami odznacza się gospodarstwo niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, która tak samo jak szkoła jagielnicka przeznaczoną jest na kształcenie synów włościańskich na praktycznych gospodarzy mniejszej własności.

Wyższe owe dochody z gospodarstw niższych szkół rolniczych, powinny włościanom najlepiej zalecić owe szkoły jako najwłaściwsze do wykształcenia ich synów w istotnie praktycznym i korzystnym kierunku gospodarskim, który daje wszelką pewność, iż dla ojcowizny uzyska się w własnem dziecku bardzo pożytecznego pomocnika, a później zastępcę, umiejącego ją należycie utrzymać i podnieść.

Kobiernicka szkoła, położona wśród oświeceńszego ludu miewa już więcej właściwych uczniów, t. j. takich, którzy jako zamożniejszych włościan synowie, wrócą po ukończeniu szkoły na grunta włościańskie. Jagielnickiej zaś szkole ciągle jeszcze brak większej ilości właściwszych kandydatów, członkowie więc Tow. gospod. jako gospodarujący na większej własności a mający styczność z włościanami, raczą łaskawie zwracać uwagę zamożniejszych włościan na korzyści owej szkoły dla gospodarstw włościańskich i powodować ich do kształcenia tam swych synów, które tem jest dogodniejsze że uczniowie owych szkół uzyskują przez trzy lata całkowite utrzymanie, bo nietylko naukę darmo, ale wyżywienie i ubranie, pościel, oświetlenie i opał otrzymują kosztem funduszu krajowego.

Czas wnoszenia podań o przyjęcie do tych szkół jest

do 15. maja a Dyrekcye co roku ogłaszają w marcu warunki przyjęcia do szkół niższych rolniczych.

Co roku podczas trwania Sejmu przedkłada Wysoki Wydział krajowy sprawozdania Dyrekcyj tych szkół, w których szczegóły przytoczone najlepiej dowodzą ich pożyteczności dla poprawy włościańskich gospodarstw przez wszczepianie istotnie fachowej i praktycznej oświaty; lecz pisma ludowe nie podnoszą tych bardzo ważnych wiadomości dla swych czytelników włościańskich (raz tylko „Lud polski“ umieścił wynik finansowy gospod. szkolnego niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy). Zwracam się do Szanownych Redakcyj pism ludowych, by zechciały skorzystać z przytoczonych tu dat i w swoim czasie wyświecane sprawy szkół niższych rolniczych w sejmie, udzielały do wiadomości swych czytelników włościańskich, korzystając z rocznych sprawozdań Dyrekcyj, przedkładanych Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, które przecież każdej redakcyi łatwo mieć podczas sesyj sejmowych. *A. Świeżawski.*

Zakażanie myszy tyfusem mysim.

C. k. rolniczo-chemiczna stacya we Wiedniu ogłosiła, że zarazka tyfusu mysiego (Mäusetyphusbaccillus) dostać można u p. Piotra Helfert (Wien III, k. k. Rudolphsspital) po 50 ct. za flaszeczkę, dając jednocześnie informacyę, jak postępować przy zakażaniu ponęty.

Do garnka około 3litrowego, opatrzonego pokrywką, wlewa się 2 litry wody, albo odwaru siana, wreszcie odwaru mięsa, dodaje łyżeczkę od kawy soli i po przystawieniu do ognia utrzymuje przynajmniej godzinę w stanie kipiącym, poczem garnek się odstawia, ażeby (nie odkrywając garnka) płyn wystygł. Po wystygnięciu otwiera się ostrożnie flaszeczkę z zarazkiem, wlewa się go do garnka, popłukuje flaszeczkę płynem z garnka i wszystko doskonale miesza. Tymczasem przygotowuje się kawałki białego czerstwego chleba (bułki), wielkości około laskowego orzecha i wsypuje ile się zmieści do garnka, żeby w płynie namokły. Kawałki namoknięte rozkłada się w mysie dziury, obierając przedewszystkiem świeżo zrobione. Mniej więcej w 14 dni zadeptuje się nory i uważa, czy myszy nie robią nowych, co gdyby się stało, powtarza się jeszcze raz powyższą czynność.

Z jednej flaszeczki można mieć 4 litry płynu zakażającego, który wystarczy do zatrucia około 1000 kawałków chleba. Flaszeczki i płyn zatruty chronić przed promieniami słońca, które osłabiają, a nawet niszczą laseczniku tyfusowego.

Uregulowanie sprzedaży sztucznego masła we Wiedniu.

Dla wiadomości magistratu miasta Lwowa podajemy, że magistrat miasta Wiednia wydał dnia 8. listopada 1894 rozporządzenie, regulujące sprzedaż sztucznego masła i dążące z jednej strony do ubezpieczenia kupujących przed fabrykatami, których nabywać nie chcą, z drugiej zaś strony do chronienia producentów prawdziwego masła przed konkurencyą. Magistrat miasta Wiednia rozporządził co następuje:

1. Przemysłowcy, którzy się rozprzedażą masła zajmują, obowiązani są w swych lokalach albo na straganach odznaczać na sprzedaż wystawione gatunki masła tablicami, na których wyraźnemi literami ma być wypisane „prawdziwe masło“ albo „sztuczne masło“. Jeżeli oba gatunki razem wystawione są na sprzedaż, natenczas ułożone mają być na osobnych stołach, zaopatrzonych odpowiedniemi tablicami. Tak przy jednym jak i drugim gatunku powinna być podaną cena kilogramu. To samo stosuje się do mieszanin tłuszczów, które mają być tablicą oznaczone jako „tłuszcz sztuczny“ albo „smalec sztuczny“.

2. Masło sztuczne może być sprzedawane tylko w formie cegiełek i każdy kawałek musi być opatrzony znakiem „masło sztuczne“. Znak czyli napis „masło sztuczne“ ma być wyciskany foremką drewnianą lub metalową, przyczem litery wycisku mają zajmować całą długość kawałka.

3. Rozporządzenie zaczyna obowiązywać z dniem 1. stycznia 1895. Miejskiemu urzędowi nakazuje się przestrzeganie najsurowsze przepisów rozporządzenia. Za niestosowanie się do rozporządzenia, wymierzane będą kary pieniężne, do wysokości 200 złr., albo areszt do 14 dni, podług okoliczności może być sprawa oddaną nawet sądowi karnemu.

Wiadomości literackie.

W pierwszych dniach stycznia 1895 r. wychodzić zacznie czasopismo „Hodowca koni“, miesięcznik poświęcony galicyjskiej hodowli koni i wogóle sportowi konnemu

Jednem z głównych zadań tego wydawnictwa jest: Ułatwienie w kraju bezpośrednich stosunków hodowlano-handlowych.

W myśl tego przeznaczone są szpalty „Hodowcy koni“ na publiczny użytek. Prócz prywatnych korespondencyj, drukowane będą bezpłatnie ogłoszenia zamiarów sprzedaży i kupna koni, stanówki ogierów i t. p. — Z prawa tego korzystać mogą ci, którzy się zapiszą na listę stałych abonentów lub przeszlą roczną prenumeratę, wynoszącą 5 złr.

„Hodowca koni“ mając już zapewnionych prenumeratorów, w celu ułatwienia stosunku konsumentów z producentami, przesyłany będzie do kasyn wojskowych konnicy, stacyonowanej w Galicyi.

Administracya „Hodowcy koni“ znajduje się w drukarni W. L. Anczyca i Sp. Kraków, ul. Zwierzyniecka.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

I. międzynarodowy targ maszyn rolniczych we Wiedniu 1895 r. Ażeby rolnikom ułatwić poznanie różnych maszyn i narzędzi, których użycie zastępuje brak tanich i wprawnych robotników, urządza c. k. Towarzystwo rolnicze we Wiedniu w dniach od 4. do 7. maja 1895 pierwszy międzynarodowy targ maszyn rolniczych, mający się odbyć w lokalnościach należących do VI. sekcyi Towarzystwa, położonych w Praterze. Ponieważ produkcya rolnicza w monarchii jest nadzwyczaj różnorodną, przeto targ bardzo naturalnie, rozciągać się musi na całą dziedzinę produkcyi ziemiańskiej, zajmując leśnictwo, ogrodnictwo, mleczarstwo, i t. p. Postanowiono też cały targ podzielić na grupy, których ma być dziesięć: 1. Rolnictwo (narzędzia i maszyny do uprawy roli, do siewu, żniwa, młocki, czyszczenia nasienia, koleje przenośne, motory, narzędzia i maszyny do uprawy łąk, zbioru siana i wyrobu paszy konserwowanej). 2. Przemysł rolniczy (narzędzia i maszyny dla słodowni, browarów, gorzelń, fabryk drożdży prasowanych, cukrowni, octowni i krochmalarni). 3. Leśnictwo (maszyny i narzędzia do zbioru nasion, uprawy gruntu, dla robót kulturnych i t. d.). 4. Przemysł leśniczy (tartaki, maszyny do wyrobu wełny i masy papierowej i t. p.). 5. Sadownictwo i uprawa winorośli. 6. Hodowla inwentarza. 7. Mleczarstwo. 8. Rybactwo (przyrządy do sztucznej hodowli i do transportu ryb). 9. Weterynarya i kucie koni. 10. Elektryczność w służbie rolnictwa i leśnictwa. — Oprócz tego będzie targ nasion i sztucznych nawozów. Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 15. marca b. r. komitetowi targu (adres: Comité des I. internationalen landwirthschaftlichen Maschinenmarktes in Wien I. Herrengasse 13). Bliższe szczegóły co do warunków przypuszczenia, jakoteż formularze dostać można na żądanie w tym samym komitecie we Wiedniu.

Mleko chłodnie bardzo powoli jeżeli chłodzenie odbywa się bez aparatów chłodzących i to oczywiście tem powolniej im większa masa mleka. W „Milch Zeitung“ podane jest doświadczenie p. J. van Hest, który chłodnienie mleka rozgrzanego na 100° C. obserwował w litrowej flaszce przy 19·2° C. pokojowego ciepła. Postęp chłodnienia był następujący:

Czas	Temper. mleka.	Czas	Temper. mleka.
o g. 10 m. 27	100·0° C.	o g. 1 m. —	36·0° C.
„ 10 „ 30	95·5 „	„ 2 „ —	27·0 „
„ 11 „ —	71·0 „	„ 3 „ —	24·0 „
„ 11 „ 30	58·5 „	„ 4 „ —	22·0 „
„ 12 „ —	48·5 „		

Koleje wązkotorowe w Prusiech. Sprawa wąskotorowych kolei, mogących oddać wielkie usługi rolnictwu, była przedmiotom narad kilku sejmów prowincyonalnych. W Pomeranii przyjęto wnioski bardzo dobre, bo w takim kierunku, że budową ich ma się zająć prowincya, gdy we wschodnich i zachodnich Prusiech oświadczono się przeciwko finansowemu uczestnictwu ze strony prowincyi. „Deutsche landw. Presse“ donosi, że sejm prowincyonalny dla Hannoweru postanowił przeprowadzić techniczne przygotowawcze prace swoimi własnymi urzędnikami, z ewentualnem prowadzeniem dozoru nad budową i ruchem. Spowodowałoby to utworzenie nowego biura urzędowego. Sejm komunalny we Wiesbaden zaś postanowił, że wszystkie przez okręgi i gminy postanowione koleje będzie sam budował a nawet w razie potrzeby będzie ruch organizował i prowadził na rachunek interesowanych. Jest to droga, która daleko prędzej doprowadzi do celu, niżeli gdyby sprawę wązkotorowych kolei pozostawiono tylko czysto prywatnemu przedsiębiorstwu.

Produkcya kartofel w Prusiech zwiększyła się w ostatnich latach uderzająco. Podług zestawień statystycznego biura wyprodukowano:

w r. 1888	16 890 004	ton
„ 1889	23 135 995	„
„ 1890	17 119 571	„
„ 1891	16 039 524	„
„ 1892	24 095 380	„
„ 1893	28 157 017	„
„ 1894	22 800 002	„

Powodem zwiększenia się produkcyi ma być zwiększający się wyrób krochmalu i z niego wyrabianych fabrykatów, przedewszystkiem cukru gronowego, zużywanego w ogromnych ilościach do wyrobu sztucznych i poprawienia naturalnych win.

Myszy polne wyrządzające w tym roku nietylko u nas, ale i w Niemczech ogromne szkody w ziemiopłodach, zatruwać można różnymi sposobami, które jednak przedstawiają różne niedogodności. Kluseczki barowe trzeba używać zupełnie świeże i z świeżo strąconego węglanu baru, pigułki fosforowe nie zawsze dosyć silne, pigułki arszenikowe niebezpieczne dla wszystkich zwierząt, zarazek Löfflera działa czasem za powolnie a czasem wcale nie działa, jeżeli zarazek za stary. Zdaje się, że najlepszy, bo bardzo szybko i pewnie działający jest owies strychninowany, którego jednak jest kilka gatunków w handlu. Najlepszy jest „Sacharin-Strychninhafer“ wyrabiany przez firmę A. Wasmuth & Comp. w Ottensen Hamburg 2. Wasmuth zaczął najpierwej wyrabiać parzony i strychniną zatruty owies; w ziarnach pojedynczych tak jest mało strychniny, że kuropatwy potruć się nią nie mogą, dla zabicia myszy parę ziarnek już wystarczy. 5 *kg* kosztuje 7·50 mark, 25 *kg* 35 mark. Chcąc sprowadzać, trzeba jednak mieć pozwolenie urzędowe, bo inaczej nie wydadzą na komorze. U tej samej firmy dostać można aparaty do zakładania zatrutego owsa w mysie nory.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 11. stycznia 1894.

Pszenica więcej poszukiwana, reszta produktów bez popytu. Usposobienie co do spirytusu słabsze, ceny obniżyły się.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	6·15	do	6·50
Żyto gotowe	5·—	„	5·15
Owies obroczny	5·—	„	5·50
Jęczmień browarniany	4·75	„	5·25
Jęczmień pastewny	4·—	„	4·25
Rzepak	8·—	„	9·—
Lnianka	6·—	„	7·—
Groch pastewny	4·—	„	4·50
„ do gotowania	6·—	„	8·—
Wyka	4·50	„	5·00
Bobik	4·25	„	4·50
Hreczka	7·—	„	7·50
Kukurudza nowa	5·50	„	5·75
Chmiel za 56 kilogr.	30·—	„	55·—
Koniczyna czerwona	50·—	„	65·—
„ biała	60·—	„	100·—
Koniczyna szwedzka	40·—	„	60·—
Tymotka	25·—	„	30·—
Spirytus za 10 000 ltr. pret. zł. loco stacye			
kolei	13·50	„	13·75
na termina	13·25	„	13·75

Bank rolniczy przeniósł swe biura z dniem 15. listopada z dotychczasowego lokalu przy ulicy 3. maja na plac Smolki l. 5. I. piątro. Bank rolniczy utrzymuje na składzie wszelkie produkta rolne i nasiona; dostarcza w każdej ilości owies obroczny w najlepszej jakości i po najniższych cenach.

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.